

Protokół Nr 3
z posiedzenia Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej i Porządku Publicznego Rady Miejskiej
w Więcborku, odbytego w dniu 25.02.2015r.

Spotkanie odbyło się w biurze Przewodniczącej Rady Miejskiej w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 9:00 – 11:30.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

1. Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie - Elzbieta Maziarz - Rudnik
2. Zastępca Dyrektora Miejsko-Gminny Ośrodka Pomocy –Izabela Szmaglińska
3. Kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy – Emilia Pawłowska
4. Kierownik Świetlicy Środowiskowej – Anna Cybulska

Na wstępie **Przewodnicząca Komisji p. Beata Lida** powitała wszystkich zebranych przypominając przesłaną wcześniej radnym tematykę porządku obrad, która obejmowała:

1. Zakres współpracy jednostek pomocy społecznej działającej na terenie gminy Więcbork (Przedstawienie zakresu działalności wszystkich jednostek oraz wskazanie wspólnych działań).
 - a) Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie,
 - b) Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza,
 - c) Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej,
 - d) Środowiskowy Dom Samopomocy,
 - e) Świetlica Środowiskowa
2. Sprawy różne.

Ad. 1 Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie – E. Maziarz-Rudnik wyjaśniła, że PCPR współpracuje z MGOPS. Są to zbieżne działania. Jednostka działa na podstawie ustawy o pomocy społecznej, Ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych oraz o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Na podstawie Ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej zajmuje się rodziną zastępczą, placówką opiekuńczo-wychowawczą, koordynatorzy rodziny pieczy zastępczej – jest ich 3 i opieką obejmują max 15 rodzin. Współpracują z asystentami z MGOPS MGOPS ma asystentów rodziny, którzy zajmują się współpracą z rodziną biologiczną, a PCPR – z rodziną zastępczą. Te działania pokrywają się. Współpraca jest bardzo ważna. Jest Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza

w Więcborku licząca 30 dzieci, w Małej Cerkwicy dla 30 wychowanków oraz w Wąwelnie jest rodzinny dom dziecka, przeznaczony dla 7 osób, obecnie liczący 5 osób.

Ustawa o pomocy społecznej mówi o umieszczeniu mieszkańców w Domach Pomocy Społecznej, zakładach poprawczych. Gminy pokrywają koszty umieszczenia osoby w Domu Pomocy Społecznej. Jest to duże obciążenie dla gminy – koszt ponad 3 tys. zł.. Z dochodów mieszkańca pobrać można tylko 70%, a resztę pokrywa gmina. Gmina Więcbork dużo osób umieszcza w DPS, jeśli są takie potrzeby. Ważny jest aspekt finansowy, ale również osobowościowy Podobnie dzieje się w przypadku umieszczania dzieci w rodzinach zastępczych i placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Gmina częściowo pokrywa koszt - w I roku 10%, w II roku – 30%, a powyżej 2 lat 50% kosztów.

PCPR pracuje również na ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz o zatrudnieniu osób niepełnosprawnych. Osoby niepełnosprawne ubiegać się mogą o zakup przedmiotów ortopedycznych, pomocniczych, turnusy rehabilitacyjne, likwidację barier architektonicznych (np. remont łazienki). Od 2 lat realizowany jest program Aktywny Samorząd, gdzie można uzyskać wsparcie na podniesienie wykształcenia osób niepełnosprawnych, skierowany dla studentów. Osoby niepełnosprawne mogą ubiegać się o dofinansowanie na pojazdy. Niestety środki są niewystarczające. Dzielimy w miarę potrzeb. W ramach pomocy osobom niepełnosprawnym gmina czy stowarzyszenia mogą składać wnioski na organizację imprez sportowych, kulturalnych. W tym roku zadanie na pewno będzie realizowane.

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Tutaj przede wszystkim jest zakładanie niebieskich kart. Chociaż PCPR ma ich o wiele mniej niż MGOPS. PCPR zakłada Niebieską Kartę i następnie przekazuje ją do MGOPS. Dodała, że współpraca układa się pozytywnie.

B. Lida zapytała kto może złożyć wniosek do Powiatowego Zespołu Orzekania o Niepełnosprawności i o co można się ubiegać.

E. Maziarz-Rudnik odpowiedziała, że Powiatowy Zespół działa w strukturach PCPR. Wniosek składa osoba chorująca, zbiera się komisja złożona z lekarzy, psychologa, pedagoga i przyznaje grupę, jeśli są takie wskazania. Otwiera to drogę do korzystania z pomocy w PCPR. Orzeczenie jest podstawą ubiegania się o dofinansowanie ze środków PCPR. Zasady przyznawania dotacji się zmieniają. Największy problem jest

z likwidacją barier. W pomieszczeniu jest to duży koszt. Wnioskodawca może ubiegać się o dofinansowanie do zakupu kafelek antypoślizgowych, poręczy – do 5 tys. zł. To ma być likwidacja barier, a więc remont ułatwiający poruszanie się po pomieszczeniu, a nie na wyposażenie. Nie można wszystkiego dofinansować.

Aktywny Samorząd – tylko osoby o umiarkowanym i znacznym stopniu, przysługuje pomoc chociażby na dofinansowanie za dojazd, zwrot czesnego, jeśli osoba pracuje, a ma dziecko w przedszkolu, dofinansowanie do prawa jazdy. Studenci z każdym rodzajem niepełnosprawności mogą korzystać. Powiatowy Zespół wydaje również karty parkingowe. Koszt 21 zł. Osoby z orzeczeniami zapraszamy do PCPR. Pracownicy PCPR udzielają pomocy.

G. Witczak zapytała czy kwota 21 zł jest narzucona ogólnie?

E. Maziarz-Rudnik odpowiedziała, że tak. Wcześniej był to dochód Powiatu, a teraz nie.

S. Piłka zapytał o koszt utrzymania osoby w Domu Pomocy Społecznej w kwocie 3000 zł oraz o porównanie tej kwoty do zarobków ludzi w wysokości 1000-2000 zł, którzy jeszcze na utrzymaniu mają dzieci.

E. Maziarz-Rudnik odpowiedziała, że są narzucane standardy, które muszą zostać spełnione, np. ilość osób zatrudnionych w DPS, terapeuci, wyżywienie, lekarstwa, remonty. Te składniki powodują tak wysokie koszty. Wynagrodzenia w DPS są niskie i nie są odzwierciedleniem kosztów. Sprawowana opieka musi być na wysokim poziomie. Mieszkaniec pokrywa część – 70%, ale jeśli renta jest niska to dużo nie wychodzi. Można pozyskać od rodziny, ale jeśli rodzina ma niskie dochody to spada to na gminę.

G. Witczak stwierdziła, że w DPS bywa tak, że po 16 godzinie jest tylko jedna salowa. Zapytała w ramach pieczy zastępczej ile jest rodzin na terenie gminy. Czy jest różnica w przyznawaniu pieczy osobom niepełnosprawnym czy nie. Jak jest sprawowana kontrola. Dzieci z jednej rodziny patologicznej trafiają do następnej – spokrewnionej. Czy rodziny spokrewnione można mniej kontrolować.

E. Maziarz-Rudnik odpowiedziała, że najczęściej to sąd ustanawia rodzinę dla dziecka. Czasami sąd prosi o opinię MGOPS, który ma więcej informacji o rodzinie. Są kuratorzy, którzy powinni sprawdzić rodzinę. Rodzina zawodowa musi przejść różne szkolenia. Nowa ustawa dopuszcza termin 6 miesięcy na uzupełnienie szkolenia. Czasami jest tak, że nowa rodzina zastępcza – spokrewniona nieco tylko odbiega od rodziny biologicznej. Są dokonywane oceny sytuacji dziecka: szkoła, koordynator pieczy zastępczej, kurator, MGOPS. Na terenie gminy jest 20 rodzin zastępczych, gdzie jest 30 dzieci.

S. Piłka zapytał o wysokość środków finansowych wypłacanych takiej rodzinie.

E. Maziarz-Rudnik odpowiedziała, że 660 zł jeśli rodzina jest spokrewniona, a jeśli zawodowo to 1000 zł. Często mówi się, że rodziny robią to dla pieniędzy, ale to nieprawda.

B. Lida dodała, że niełatwo jest być rodziną zastępczą i wychowywać dzieci. Od 2006 r. 24 dzieci trafiło do domu dziecka właśnie z rodzin zastępczych, spoza powiatu. Kiedy dzieci zaczynają dorastać pojawiają się problemy. My kiedy szukamy rodzin zastępczych, zapraszamy rodziny, obserwujemy. Nasze dzieci, które trafiają do rodzin zastępczych nie wracają. Była też taka sytuacja, że dzieci 7-8 letnie decyzyją sądu trafiły do rodziny, której w ogóle nie znały i po 3 tygodniach wróciły.

G. Witczak stwierdziła, że póki nie będzie korelacji między ośrodkami, a sądem będzie źle.

R. Kałaczyński zapytał czy PCPR zwraca uwagę do jakiej rodziny zastępczej dzieci trafiają, np. czy jest to rodzina katolicka czy innego wyznania.

E. Maziarz-Rudnik odpowiedziała, że jeśli dziecko jest ochrzczone to powinno być w takiej wierze prowadzone i rodzina zastępcza powinna o to zadbać, aby tylko granic nie przekroczyć. To jest delikatna sprawa. W Placówce również dba się o sferę religijną dziecka.

R. Kałaczyński zapytał czy ze środków PCPR można dofinansować wyjazdy na kolonie.

E. Maziarz-Rudnik odpowiedziała, że rodziny zastępcze mogą składać wnioski na dofinansowanie do wypoczynku, rodziny nie mogą.

R. Kałaczyński zapytał czy jest ktoś kto pomaga wypełnić wnioski?

E. Maziarz-Rudnik odpowiedziała, że tak. Często również pracownicy pomocy społecznej pomagają wypełnić wnioski. Pracownicy PCPR również. Część osób pozostawia wnioski w Starostwie, które są zabierane, by mieszkańcy nie musieli jeździć do Więcborka.

R. Kałaczyński zapytał czy jeśli osoba nie chce się ujawnić, a sołtys czy rada sołecka widzą potrzebę udzielenia pomocy mogą złożyć wniosek do PCPR? Czy jest taki wniosek przyjęty?

E. Maziarz-Rudnik odpowiedziała, że jeśli wniosek wpłynie, że ktoś potrzebuje pomocy to pracownicy PCPR nawiązują kontakt, ale wniosek o dofinansowanie należy złożyć osobiście. Lepiej porozmawiać z taką osobą, aby wiedziała. Istnieje prawdopodobieństwo, że ktoś nie życzy sobie pomocy i wówczas należy to uszanować. Dodała, że w środy w PCPR przyjmuje radca prawny w godz. 15.00 – 18.00, który udziela bezpłatnych porad. Możemy np. przyjechać na zebranie sołeckie i opowiedzieć o pomocy dla osób niepełnosprawnych.

G. Witczak odpowiedziała, że starsi ludzie boją się korzystać z pomocy, ponieważ funkcjonuje wśród nich przeświadczenie, że pomoc jest ściągana z rodziny. Zapytała o dofinansowanie na jaki sprzęt rehabilitacyjny można się ubiegać. Część jest finansowana przez NFZ i czy to finansowanie nie wyklucza dofinansowania z PCPR?

E. Maziarz-Rudnik odpowiedziała, że często to dofinansowanie się pokrywa. Często sprzęt musi być refundowany przez NFZ, żeby uzyskać dofinansowanie z PCPR. Jeśli specjalistyczny sprzęt i nie ma dofinansowania z NFZ to tylko do nas, np. łóżko, materace. Jeśli jest jakiś dylemat najlepiej przyjść do nas i zapytać.

G. Witczak zapytała czy tylko nowy sprzęt czy używany oraz jakiej wysokości jest to dofinansowanie.

E. Maziarz-Rudnik odpowiedziała, że do używanego nie dofinansuje NFZ. Wyjaśniła, że środków PCPR dostał z PFRON tyle samo, ale podniesiony został próg dofinansowania. Robimy sprawozdania do PFRON, ale nikt tego nie analizuje. Dają tyle ile mają.

G. Witczak zauważyła, że w sprawie współpracy z sądami może warto zwrócić się do Pani Poseł, żeby te sprawy zostały ogólnie określone poprzez ustawy.

S. Posieczek zapytał ile jest Niebieskich Kart w powiecie i za jakie przewinienia. W jakim czasie karta wygasa.

E. Maziarz-Rudnik odpowiedziała, że w tym temacie musi się wypowiedzieć Dyrektor MGOPS. To na nich spada ciężar. Do PCPR trafia mało wniosków o wydanie karty, ponieważ osoba musi wyrazić zgodę, a czasami boją się. W zeszłym roku były 1-2 osoby. My zakładamy karty, informujemy Policję i wysyłamy do MGOPS, który zbiera Zespół Interdyscyplinarny.

I. Szmaglińska wyjaśniła, że w Gminie Więcbork założonych zostało 33 karty.

Więcej pytań nie było. Przewodnicząca Komisji B. Lida poprosiła Panią I. Szmaglińską o przedstawienie informacji dotyczących Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

I.Szmaglińska na początku stwierdziła, że dla mieszkańców gminy Więcbork jest dużym udogodnieniem, że w Więcborku jest siedziba PCPR oraz Zespół. MGOPS zajmuje się szeroko rozumianą pomocą społeczną, ale nie działa sam. Musi prowadzić współpracę interdyscyplinarną. Wyjaśniła, że MGOPS na podstawie ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie współpracuje z organizacjami pozarządowymi. Współpraca z Urzędem Pracy wpisana jest w ustawę o pomocy społecznej. Z ustawy o zatrudnieniu socjalnym wpływają prace społecznie użyteczne. MGOPS prowadzi Klub Integracji Społecznej

na podstawie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Działa również na podstawie ustawy o wsparciu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Z Ustawy o przemocy w rodzinie wpływa powołanie Zespołu Interdyscyplinarnego. Współpraca instytucji wchodzących w jego skład jest bardzo ważna. Przedstawicielami są jednostki organizacyjne pomocy społecznej, przedstawiciele Gminnej Komisji, policja, oświata, ochrona zdrowia, organizacje pozarządowe, kuratorzy, sądy, przedstawiciele prokuratury. Ustawy nakładają rozwiązywanie problemów: przemoc w rodzinie, bezrobocie, walka z uzależnieniami, sprawy opiekuńczo-wychowawcze.

R. Kałaczyński zapytał czy w zamian za pomoc udzieloną przez MGOPS istnieje możliwość odpracowania?

I.Szmaglińska odpowiedziała, że nie ma takich regulacji.

R. Kałaczyński stwierdził, że jeden pracownik powinien opiekować się jedną rodziną. Jeśli chodzi o zakładanie niebieskich kart, jego zdaniem pracownicy MGOPS powinni rozmawiać i skrupulatnie temat zbadać przed założeniem karty. Takim działaniem można wyrządzić drugiej stronie krzywdę.

G. Witczak poprosiła, aby naświetlić procedurę wydawania Niebieskich Kart. Czym jest ta karta i jakie konsekwencje niesie dla osoby, która została bezpodstawnie posądzona? Czy ta osoba ma prawo dochodzenia „odszkodowania moralnego”?

I.Szmaglińska najpierw wyjaśniła, że pracownicy socjalni mają rejony i rodziny są przyporządkowane terytorialnie do jednego pracownika. Wraz ze zmianą miejsca zamieszkania zmienia się pracownik socjalny.

Na 1 klienta oddziałuje ileś osób. Różni ludzie działają w różny sposób.

Następnie wyjaśniła, że Niebieska Karta to procedura uruchamiana w jakiejś sytuacji, trudnej dla jakiejś osoby. Dana strona – pokrzywdzona musi zgodzić się na założenie karty. To nie jest wyrok tylko wszczęcie procedury wyjaśniającej. Przemoc i oskarżenia wywołują emocje i niezgodę na pewien stan rzeczy. Jeśli ktoś zakłada kartę ma subiektywne poczucie, że dzieje się coś złego. Pracownicy mają obowiązek wszcząć procedurę i wyjaśnić.

R. Kałaczyński zapytał czy mogą to zrobić biorąc pod uwagę tylko jednostronną opinię strony, bez sprawdzenia i rozmawiania ze stroną, która ma mieć założoną Niebieską Kartę?

I.Szmaglińska wyjaśniła, że są stare i nowe karty.

E. Maziarz-Rudnik wyjaśniła, że jeśli ktoś zgłasza przemoc to my jesteśmy od tego, aby to wyjaśnić. Jeśli jest karta to znaczy, że jest konflikt i ktoś z zewnątrz powinien na to spojrzeć. Nie chodzi o ocenę, tylko o pomoc rodzinie. Sytuacje mogą być różne, może to być np. choroba i wówczas wystarczy tylko dopasować odpowiednio lekarstwa. Jest ochrona danych osobowych, więc nikt nie może mówić o sprawach osób, które mają mieć założoną Niebieską Kartę. Obowiązuje tajemnica służbowa.

R. Kałaczyński stwierdził, że jego zdaniem najpierw powinno się sprawdzić, a później założyć kartę.

E. Maziarz-Rudnik odpowiedziała, że taka jest procedura.

B. Lida wyjaśniła, że jest to postrzegane jako uderzenie. Jest to sygnał, że coś się zadziało, co trzeba zweryfikować. Zdarza się, że karty są zakładane bezpodstawnie, ale najczęściej osoba, która przychodzi potrzebuje pomocy i musi być reakcja. Życzymy sobie, aby jak najwięcej było bezpodstawnych zgłoszeń.

E. Maziarz-Rudnik dodała, że karta jest zakładana, a po Zespole może się okazać, że jest zamknięta. Kartę trzeba założyć po to, aby sprawdzić co się dzieje. Kolejnym problemem jest procedura odbierania dzieci

w rodzinach, w których stwierdzono przemoc. Są określone procedury odbierania. Jednak często biedny pracownik socjalny zostaje sam z tym problemem. Powinna być przy tym obecna policja, ochrona zdrowia, a często tak nie jest. To nie jest tylko problem opieki, ale wszystkich instytucji. Wydział Polityki planuje zorganizować spotkania z przedstawicielami policji i służby zdrowia, aby o tych sprawach mówić. Pracownik socjalny nie powinien sam podejmować decyzji, ale wspólnie z instytucjami. Decyzja nie powinna spoczywać tylko na pracownikach socjalnych, to dla nich duża odpowiedzialność.

G. Witczak zapytała od kiedy obowiązują nowe przepisy dotyczące wydawania Niebieskiej Karty?

I.Szmaglińska odpowiedziała, że od 2005 r.

G. Witczak stwierdziła, że często gorszą przemocą od fizycznej jest psychiczna. Jaki jest określony czas w procedurze od założenia do posiedzenia Zespołu Interdyscyplinarnego i sprawdzenia? Czy w związku z ochroną danych druga strona nie może się zapoznać z zarzutami?

I.Szmaglińska wyjaśniła, że Karta jest swoistym protokołem. Sprawca i ofiara przemocy na spotkaniu są zaznajamiani z jej treścią.

G. Witczak zapytała czy Zespół Interdyscyplinarny może poczekać np. 2-3 miesiące, bo akurat jest sprawa rozwodowa w sądzie i sprawę rozpatrzyć dopiero po rozprawie?

I.Szmaglińska odpowiedziała, że musi być szybka reakcja – 3 dni na zebranie grupy roboczej, osób, które mają wpływ na daną sytuację. Wzywa się ofiarę i sprawcę. Później się określa co dalej. Są to obce osoby, które mają rozwiązać konflikt.

G. Witczak zapytała o odbieranie dzieci rodzinie. Jest Niebieska Karta i strona poszkodowana życzy sobie ochrony. Co może spowodować odebranie dziecka?

I.Szmaglińska wyjaśniła, że oboje rodziców ma pełne prawa rodzicielskie. Jeśli jedna ze stron nie czuje się bezpiecznie wraz z dziećmi może podjąć decyzję i świadomie opuścić dom. Umieszczona zostaje w ośrodku.

G. Witczak stwierdziła, że interesuje ją pomocniczość ośrodka, interwencji kryzysowej, łącznie z zamówieniem taksówki?

I.Szmaglińska wyjaśniła, że są po to, aby pomóc.

R. Kałaczyński zastanawiał się czy Niebieska Karta nie ułatwia uzyskania pomocy przy rozwodzie? Czy to nie może być wykorzystywane?

Więcej pytań nie było.

B. Lida poprosiła Kierownika Świetlicy Środowiskowej o krótkie przybliżenie pracy Placówki.

A.Cybulska wyjaśniła czym zajmuje się i z jakimi instytucjami współpracuje Świetlica Środowiskowa. Jest to Placówka przeznaczona dla dzieci w wieku 6-16 lat, ale pomocą obejmuje również dzieci pow. 16 r., które są związane z Placówką i potrzebują pomocy. Świetlica prowadzi zajęcia opiekuńczo-wychowawcze, profilaktyczno-terapeutyczne i reedukacyjne czyli związane z nauką w szkole. Na dzień dzisiejszy jest 30 dzieci. Coraz więcej dzieci jest z zaburzeniami psychicznymi, z niepełnosprawnością. Założeniem powstania Świetlicy była praca z dziećmi z rodzin alkoholowych, ale jest ich coraz mniej. Obejmuje dzieci z rodzin trudnych, dysfunkcyjnych. Zapewniona jest opieka psychologa. Świetlica współpracuje

z MGOPS, z asystentami, pracownikami socjalnymi, stowarzyszeniem aktywnych społecznie – które sami tworzymy, więc trudno to nazwać współpracą, ale dzięki temu pozyskujemy dodatkowe środki na działalność świetlicy. W zeszłym roku zrealizowano Wakacyjny Program Odkrywców, którym objęto 97 dzieci. Przy wsparciu MGOPS objęte wsparciem zostały dzieci z asystentury (asystent rodziny). Świetlica pozyskała pieniądze z programu FIO z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na organizowanie zajęć dla dzieci niepełnosprawnych. Zajęcia wyłączone były z oferty świetlicy. Objętych programem było 15 osób, zorganizowano 12 spotkań, zajęcia prowadzono również dla rodziców. Świetlica współpracuje z Klubem AMICUS, W ramach projektu wzmocnienie kadry powiatu przeszkolono

20 osób w zakresie terapii behawioralnej. W zeszłym roku zrealizowano projekt „Młodzież w działaniu, a od marca rozpoczyna się projekt 50 na 10 czyli pięćdziesięciu wolontariuszy na 10 lecie. Będziemy mieli 3 wolontariuszy, pracujących dla świetlicy, ŚDS, społeczności lokalnej, szkół, jeśli będzie taka wola. Działa sala doświadczenia świata. Chcemy zmienić pracę w świetlicy i jeden dzień w tygodniu przeznaczyć na pracę z dziećmi niepełnosprawnymi.

G. Witczak zapytała czy grupa dzieci niepełnosprawnych da możliwość pozyskania środków?

A.Cybulska odpowiedziała, że tylko przez stowarzyszenie. Natomiast coraz gorzej z GKRPA, ponieważ zarzuca się, że dzieci z rodzin alkoholowych jest coraz mniej. W statystykach powinnam wykazać odpowiednią liczbę dzieci z takich właśnie rodzin.

B. Lida zapytała czy mniej dzieci z rodzin alkoholowych oznacza, że nie przychodzą czy jest ich mniej?

A.Cybulska odpowiedziała, że jest mniej dzieci. Dużo osób jest samotnych, bądź mających dzieci w wieku nie kwalifikującym się do świetlicy, stąd mniejsza liczba. Dodała, że nie wyobraża sobie, aby nie przyjmować dzieci z rodzin, które nie są dotknięte alkoholizmem, tym bardziej, że coraz więcej dzieci ma orzeczenia ze wskazaniem świetlicy środowiskowej. Poinformowała, że na umowę zlecenie zatrudniony jest psycholog, w ramach prac społecznie użytecznych sprzątanie, 2 etaty wychowawców oraz kierownik, jeden etat podzielony jest na 2 aby opieką objąć dzieci po południu.

Więcej pytań nie było.

G. Witczak zauważyła, że młodym ludziom potrzebna jest możliwość popracowania czy w świetlicy czy DPS, ośrodkach dla dzieci, ponieważ jest to szkoła życia. Młodzi ludzie na pewno dużo się nauczą. Oby jak najwięcej było takich działań organizujących wolontariat.

B. Lida poprosiła Kierownika Środowiskowego Domu Samopomocy o zaprezentowanie swojej Placówki.

E. Pawłowska wyjaśniła, że są obecnie 2 ośrodki wsparcia. Środowiskowy Dom liczący 35 miejsc, funkcjonujący od 7.00 do 15.00 oraz Klub Samopomocy liczący 20 miejsc, działający 3 dni w tygodniu (poniedziałki, środy i piątki) od 15.00 do 18.00. Łącznie jest 55 miejsc dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Wyjaśniła, że w ŚDS dzieli się na dwa typy A i B. Środowiskowy typ A skierowany jest do osób przewlekle psychicznie chorych (psychozy, choroby depresyjne, zaburzenia dwubiegunowe). W tej chwili jest 14 osób oraz grupa B, licząca 21 osób obejmująca osoby upośledzone w stopniu umiarkowanym i znacznym. ŚDS utrzymuje się w 100% ze środków Wojewody. Jest 1300 zł na jedno miejsce. Jest 8 etatów: 7 aktywnych (terapeuci zajęciowi, technik fizjoterapii, instruktor kulturalno-światowy) oraz 1 bierny – specjalisty, zlikwidowany, obecnie czekamy na werdykt Sądu Najwyższego. W Klubie Samopomocy kadra pracuje na bazie umów zleceń. Za pracę odpowiada koordynator i animator. Zajęcia prowadzone są zgodnie z planem i harmonogramem, akceptowanym przez Wojewodę. Zakres świadczonej pomocy obejmuje treningi samoobsługi, terapię zajęciową na 8 pracowniach, poradnictwo specjalistyczne: psycholog i pedagog oraz dla osób cierpiących na psychozę. W Klubie Samopomocy organizowany jest szereg zajęć rozwijających, treningi samoobsługi i poradnictwo specjalistyczne. Uczestników udaje się sprawnie rekrutować. Mamy sprawne finansowanie. Remonty mamy za sobą, ale nie ma uregulowanej kwestii nieruchomości, przy ul. Pocztowej 16. Utrudnia to inwestowanie w budynek. Jest to przekładane z roku na rok. Od 2001 r. nic się nie dzieje. W zeszłym roku podjęto jakieś kroki, ale chyba utknęło to na etapie inwentaryzacji. Brak uregulowania tej kwestii jest podnoszony w protokołach kontroli RIO, NIK.

G. Witczak zapytała czy chodzi o budynek? Czy on nie jest przekazany? Czy nie było tam kiedyś problemu z komunalizacją?

E. Pawłowska odpowiedziała, że nie ma żadnych dokumentów. Z 1996 r. jest uchwała o przekazaniu budynku na okres 5 lat z możliwością przedłużenia na dalszy okres. Uchwała podjęta na rzecz MGOPS, przekazująca kondygnację na potrzeby ŚDS. Nieuregulowanie tej kwestii nie pozwala na podjęcie jakichkolwiek decyzji związanych z dalszym remontem budynku.

G. Witczak stwierdziła, że sprawę własności budynku należy wyjaśnić i sprostować.

R. Kałaczyński zauważył, że dobrą rzeczą jest zintegrowanie osób niepełnosprawnych. Co robicie, albo co zrobicie jeśli osoby w ŚDS się zakochają?

E. Pawłowska odpowiedziała, że mają do tego prawo. Nawet osobie ubezwłasnowolnionej nie można zabronić się zakochać. Osoby takie są edukowane. Jeśli z obserwacji domniemy, że taka sytuacja ma miejsce to uruchamiamy procedurę wsparcia i pomocy. Jeżeli osoba nie jest ubezwłasnowolniona i nie wyrazi zgody na współpracę nic nie zrobimy. Uczestnika trzeba nawet zapytać o zgodę na informowanie rodziny i jeśli nie wyrazi zgody to ja to muszę uszanować.

G. Witczak zapytała o wyodrębnienie Środowiskowego Domu Samopomocy ze struktur MGOPS?

E. Pawłowska wyjaśniła, że Rozporządzenie co prawda zmieniono. Ustawodawca z data 31.12.2014 r. wydłużył okres na osiągnięcie standardów do 2018 r., ale to chodzi o dostosowanie budynku. Patrząc na obecną literę prawa powinniśmy być wydzieleni. Wiąże się to jednak z kosztami, na które mnie nie stać i które wolę przeznaczyć na terapię. Jednak w przypadku kontroli ten temat zostanie na pewno poruszony.

B. Lida dodała, że jak będą zalecenia z kontroli do tematu na pewno wrócimy.

Więcej pytań nie było.

Spotkanie Komisji zakończono.

Prot. E.K.K.

Przewodnicząca Komisji

/-/ Beata Lida